
Wspomnienie pośmiertne : Jan Świdorski

Palestra 5/10(46), 86

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Jan Świderski

W dniu 10 czerwca 1960 r. zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie adwokat Jan Świderski.

Urodzony w roku 1889 na Podolu, wykształcenie średnie i wyższe otrzymał w Kijowie, kończąc w r. 1912 Wydział Prawa na Uniwersytecie Kijowskim. W Kijowie również, po odbyciu stażu, rozpoczął praktykę adwokacką.

Po wybuchu rewolucji październikowej powrócił do kraju i po zdemobilizowaniu objął stanowisko sekretarza Komisji Prawniczej przy Ministerstwie Sprawiedliwości, a następnie — stanowisko sędziego grodzkiego w Warszawie. Po wybuchu wojny w 1939 roku przeszedł do adwokatury i od tego czasu nieprzerwanie w niej pozostawał.

Niewielu znana była okoliczność, że zmarły obok prawa ukończył także studia filozoficzne w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, rozpoczęte jeszcze w r. 1907 u prof. Clapareda w Genewie.

Zmarły był autorem pracy filozoficznej (wydanej przez Bibliotekę Polską w roku 1936) pt. „Zręby filozofii organicznej”. Praca ta uzyskała przychylną ocenę w „Przeglądzie Filozoficznym” i innych czasopismach i wywołała zainteresowanie za granicą. Dowodem tego zainteresowania był fakt, że w r. 1938 dwaj profesorowie: dr Bochnik z Uniwersytetu Berlińskiego i dr Cohlman z Uniwersytetu w Kolumbii zwrócili się do Świderskiego z prośbą o zezwolenie na przekład jego dzieła na języki niemiecki i angielski. Wybuch wojny w 1939 r. uniemożliwił te zamierzenia.

Po ustaniu okupacji Świderski, mimo ciężkiej pracy zarobkowej, napisał część II owej pracy pt. „Zręby filozofii dynamicznej”, dotychczas nie wydanej.

Będąc zatrudniony przez szereg lat na stanowisku radcy prawnego Ministerstwa Żeglugi, opracował zasady prawa morskiego na podstawie ustawy morskiej angielskiej.

Pozostawił po sobie pamięć człowieka dobrego i szlachetnego, cenionego wysoko przez kolegów, z którymi utrzymywał bliższe stosunki.